

**Wyrok z dnia 19 marca 1997 r.  
II UKN 43/97**

**Wypadek zaistniały podczas urlopu wypoczynkowego pracownika przy wykonywaniu czynności na podstawie umowy zlecenia, nie jest wypadkiem przy pracy także wtedy, gdy zleceniodawcą był pracodawca (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm).**

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 marca 1997 r. sprawy z powództwa Grzegorza K. przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej w P. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 17 października 1996 r. [...]

- 1) o d d a l i ł kasację,
- 2) z a s ą d z i ł od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 50 zł (słownie zł: pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Wągrowcu wyrokiem z dnia 17 czerwca 1996 r. [...] ustalił, że zawał serca, którego powód Grzegorz K. doznał w dniu 27 kwietnia 1992 r. w trakcie przeprowadzanych na zlecenie pozwanego pracodawcy, tj. Urzędu Kontroli Skarbowej w P., czynności badania sprawozdania finansowego za 1991 r. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w W., był wypadkiem przy pracy. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na opinie biegłych lekarzy, stwierdzających istnienie przyczynowego związku pomiędzy wspomnianym zawałem oraz czynnościami kontrolnymi, wykonywanymi w krytycznym dniu ze wzmożonym napięciem nerwowym. Bez znaczenia jest - zdaniem Sądu Rejonowego - fakt, że owe czynności powód spełniał na podstawie odrębnej od stosunku pracy umowy zlecenia z dnia 6 kwietnia 1992 r. i w ramach specjalnego urlopu okolicznościowego (od dnia 13 do dnia 21 kwietnia 1992 r.), a następnie w ramach urlopu wypoczynkowego, udzielonego od 22 kwietnia do 11 maja 1992 r., gdyż urlop okolicznościowy okazał się zbyt krótki. W dniu wypadku powód był więc nadal pracownikiem pozwanego pracodawcy, a czynności kontrolne pozostawały w ścisłym związku ze stosunkiem pracy. Z mocy przepisu § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 sierpnia 1990 r. w sprawie weryfikacji rocznych bilansów przedsiębiorstw państwowych, wysokości opłat za weryfikację oraz szczegółowych praw i obowiązków biegłych księgowych (Dz. U. Nr 62, poz. 361) pozwany powinien bowiem "zorganizować kadrę biegłych księgowych" dokonujących takich weryfikacji, wobec czego na nim "spoczywa obowiązek odpowiedzialności za osobę", która podjęła się tego w ramach umowy zlecenia.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 października 1996 r. [...] uwzględnił rewizję pozwanego Urzędu Kontroli Skarbowej w P. i po zmianie zaskarżonego orzeczenia powództwo oddalił, bez obciążania powoda kosztami postępowania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki wskazał, że do zakresu pracowniczych obowiązków powoda, jako starszego komisarza skarbowego w pozwanym Urzędzie, nie należało badanie finansowych sprawozdań jednostek gospodarczych. Powód nie musiał więc zawierać umów zlecenia na przeprowadzanie takich badań, choć z wykazu wykorzystanych na ten cel urlopów okolicznościowych wynika, że weryfikacja sprawozdań finansowych różnych jednostek była dla niego stałym źródłem dodatkowych dochodów. Podejmując się wykonywania takich czynności na podstawie umów zlecenia, powód działał zatem samodzielnie i na własny rachunek. Nie było to w żadnym razie świadczenie pracy na rzecz Urzędu Kontroli Skarbowej w P., który przy zawieraniu umów na badanie sprawozdań finansowych występował jako szczególnego rodzaju "pośrednik". Pozwany był poza tym na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 26, poz. 152) obowiązany do udzielania powodowi, jako biegłemu księgowemu, zwolnień od pracy na czas udziału w weryfikacji sprawozdań finansowych w wymiarze do 24 dni w ciągu roku kalendarzowego. Po wyczerpaniu limitu owych zwolnień w 1992 r. powód wystąpił do pracodawcy z wnioskiem o urlop wypoczynkowy, chcąc zakończyć rozpoczętą weryfikację i uzyskać dodatkowy zarobek, wobec czego sam "ponosi konsekwencje i ryzyko takiego działania".

Z kasacją od powyższego wyroku wystąpił w dniu 19 grudnia 1996 r. pełnomocnik powoda, zarzucając naruszenie prawa materialnego, w szczególności powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 sierpnia 1990 r. oraz ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) przez przyjęcie, że "z chwilą zawarcia umowy zlecenia, powoda z pozwanym nie łączył stosunek pracy, a nadto, że pozwany występował w tej umowie jedynie jako swoistego rodzaju pośrednik", jak również naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a zwłaszcza art. 358 KPC, przez "nieuwzględnienie ustaleń" zawartych w postanowieniu Sądu Wojewódzkiego, wydanym na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 grudnia 1994 r. [...] Na tej podstawie skarżący domagał się zmiany kwestionowanego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podkreśla się, że sprawdzanie rzetelności i prawidłowości danych wykazanych w finansowym sprawozdaniu przedsiębiorstw państwowych "służyło w oczywisty sposób w dalszej pracy pozwanego". Poza tym "jeden z ostatnich punktów" zakresu pracowniczych obowiązków powoda stanowił o służbowej powinności wykonywania "innych zadań" zleconych przez pracodawcę, nie przewidując możliwości odmowy przyjęcia zlecenia na weryfikację wspomnianych sprawozdań. Takich przypadków u pozwanego nie było, a oferty na wykonanie rzeczonych weryfikacji otrzymywali ci spośród pracowników, którzy jako biegli księgowi nie wykorzystali jeszcze przysługującego na ten cel ustawowego limitu zwolnień od pracy. Powód, będący pełnoetatowym pracownikiem pozwanego, nie korzystał przy weryfikacji sprawozdań finansowych z ubezpieczenia wypadkowego przewidzianego w ustawie z

dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst; Dz. U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.). Jest więc "oczywiste", że powód pozostawał pod ochroną przepisów ustawy wypadkowej z 1975 r., gdyż żadna praca nie może być wyłączona z obowiązku ubezpieczenia społecznego. Skarżący zauważył też, że Sąd Wojewódzki przy wydawaniu kwestionowanego wyroku poczynił odmienne ustalenia niż to wynikało z ustaleń tegoż Sądu, dokonanych w postanowieniu z dnia 28 grudnia 1994 r. (iż czynności wykonywane przez powoda w ramach umowy zlecenia były jak najbardziej związane z istniejącym stosunkiem pracy), przez co doszło również do naruszenia art. 358 KPC.

W odpowiedzi na skargę, zgłoszonej w dniu 8 stycznia 1997 r., strona pozwana domagała się oddalenia kasacji i zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi podkreślono w szczególności, że weryfikowanie sprawozdań finansowych nie należało do pracowniczych obowiązków powoda i stanowiło przedmiot oferty, z której mogli korzystać biegli księgowi zatrudnieni zarówno w pozwanym Urzędzie, jak też w innych zakładach. Strona pozwana twierdziła też, że instytucja związania sądu postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym (art. 358 KPC) dotyczy jedynie sentencji orzeczenia i nie odnosi się do jego uzasadnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Zaskarżonemu wyrokowi nie sposób w szczególności zarzucić naruszenia art. 358 KPC. Przepis ten stanowi, że postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym wiąże sąd od chwili, w której zostało podpisane wraz z uzasadnieniem, a jeżeli sąd postanowienia nie uzasadnia, to od chwili podpisania sentencji. Oznacza to, że rozstrzygnięcie zawarte w sentencji postanowienia nie może być bez szczególnego upoważnienia uchylone albo zmienione. Z takim uchylem, względnie ze zmianą nie spotkało się - wbrew sugestiom skargi kasacyjnej - postanowienie Sądu Wojewódzkiego z dnia 28 grudnia 1994 r. [...] odrzucające zażalenie strony powodowej na postanowienie Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Wągrowcu z dnia 6 grudnia 1994 r. [...] o przekazaniu przedmiotowej sprawy do rozpoznania przez Wydział Cywilny tegoż Sądu. Sąd Wojewódzki trafnie zauważył, że przekazanie sprawy innemu wydziałowi danego sądu następuje w trybie zarządzenia przewodniczącego, na które nie przysługuje środek zaskarżenia, wobec czego zażalenie powoda podlegało odrzuceniu.

Co prawda w uzasadnieniu tego postanowienia znalazło się twierdzenie, że czynności wykonywane przez powoda w ramach umowy zlecenia pozostawały "jak najbardziej związane z istniejącym stosunkiem pracy", ale cytowana wypowiedź wyraźnie wykracza poza przedmiot rozstrzygnięcia określony w sentencji orzeczenia. Był to więc pogląd Sądu Wojewódzkiego wypowiedziany niejako na marginesie sprawy, a zatem nie wiązał Sądu Rejonowego ani w aspekcie prawa procesowego, ani tym bardziej w aspekcie prawa materialnego. Dlatego postępowanie należało - zgodnie z zarządzeniem z dnia 6 grudnia 1994 r., błędnie określonym jako postanowienie - kontynuować w wydziale cywilnym, przy czym stosowana procedura i merytoryczne rozstrzygnięcie sporu zależałoby od dalszego przebiegu postępowania dowodowego.

Chybiony jest również zarzut naruszenia prawa materialnego, co miałyby się - zdaniem skarżącego - wyrażać w przyjęciu, iż "z chwilą zawarcia umowy zlecenia, powoda z pozwanym nie łączył stosunek pracy, a nadto, że pozwany występował w tej umowie jedynie jako swoistego rodzaju "pośrednik"". Pierwsza część podobnie skonkretyzowanego zarzutu jest nie tylko bezzasadna, ale stanowi też niewytłumaczalny lapsus językowy. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nigdy nie był bowiem fakt, że zawał serca wystąpił u powoda w dniu 27 kwietnia 1992 r. podczas wykorzystywania urlopu wypoczynkowego, a więc w okresie realizacji uprawnienia objętego treścią stosunku pracy. Istnienie stosunku pracy w tym dniu nie może więc być kwestionowane. Urlop wypoczynkowy polega jednak na płatnym zwolnieniu od obowiązku wykonywania pracy w celu regeneracji psychofizycznej kondycji pracownika. W trakcie urlopu wypoczynkowego pracownik ex definitione nie spełnia zatem czynności objętych przedmiotem swego pracowniczego zobowiązania. Tak też słusznie przyjął Sąd Wojewódzki, uznając, że zawał serca nastąpił podczas weryfikacji sprawozdania finansowego w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w W., wykonywanej na podstawie umowy zlecenia zawartej w dniu 6 kwietnia 1992 r.

Zleciennodawcą nie było jednak wspomniane przedsiębiorstwo, tylko zatrudniającego powoda Urząd Kontroli Skarbowej w P., więc nie wiadomo dlaczego Sąd Wojewódzki stwierdził, że przy zawieraniu umów o badanie sprawozdań finansowych Urząd występował jako swoistego rodzaju "pośrednik". Wadliwość cytowanego określenia dostrzegł również skarżący, ale jego zarzut nie stanowi przesłanki mogącej podważyć trafność zapadłego rozstrzygnięcia. Z faktu, że pozwany Urząd Kontroli Skarbowej występował wobec powoda z pozycji prawnej pracodawcy i zarazem zleciennodawcy nie wynika bowiem, iżby wolno mu było jako pracodawcy przypisywać skutki zdarzeń zaistniałych na płaszczyźnie cywilnoprawnego stosunku zlecenia. Stosunki te należy precyzyjnie rozdzielać, a wynikające z nich uprawnienia i obowiązki oraz skutki ich ewentualnego naruszenia, łącznie z dopuszczalnością dochodzenia określonych roszczeń, oceniać w świetle przepisów właściwych gałęzi prawa.

Działając jako pracodawca, pozwany zatrudniał powoda na stanowisku starszego komisarza skarbowego. W zakresie obowiązków objętych tym stanowiskiem nie mieściło się weryfikowanie finansowych sprawozdań przedsiębiorstw. Jest to okoliczność bezsporna, wyraźnie przez powoda przyznana w postępowaniu dowodowym i potwierdzona też w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Mimo to pełnomocnik powoda próbuje osłabić wymowę owego przyznania i twierdzi, że powierzając pracownikowi weryfikację sprawozdań finansowych, pracodawca "nie przewidywał w rzeczy samej odmowy przyjęcia zlecenia". Takie rzekomo zachowanie pracodawcy miało zdaniem pełnomocnika powoda oparcie w brzmieniu zakresu pracownicznych czynności, który w pkt 21 przewidywał wykonywanie również "innych prac wynikających z zadań Urzędu Kontroli Skarbowej i zleconych przez przełożonych". Cytowane sformułowanie, często spotykane w praktyce zakładów pracy, nie może być jednak tłumaczone w sposób przekreślający konstrukcję stosunku pracy, jako zobowiązania do wykonywania pracy określonego rodzaju. Wspomniany zwrot należy zatem rozumieć, jako upoważnienie pracodawcy do żądania od pracownika również "innych prac" nic wymienione w wykazie czynności, o ile mieszczą się w umówionym rodzaju pracy na stanowisku starszego komisarza skarbowego, chyba że powszechnie obowiązujące przepisy prawa dopuszczają wyjątkowo możliwość przejściowego domagania się również pracy innego

rodzaju.

Taka możliwość w odniesieniu do pracy polegającej na weryfikacji finansowych sprawozdań przedsiębiorstw została jednak w zasadzie wyłączona w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 29 sierpnia 1990 r. w sprawie weryfikacji rocznych bilansów przedsiębiorstw państwowych, wysokości opłat za weryfikację oraz szczegółowych praw i obowiązków biegłych księgowych (Dz. U. Nr 62, poz. 361). Rozporządzenie to, wydane na podstawie upoważnienia z art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1992 r. Nr 6, poz. 27 ze zm.), stanowiło bowiem w § 5 ust. 4, że z wyjątkiem tzw. badań uproszczonych, przeprowadzanych przez izby (a następnie przez urzędy kontroli skarbowej) we własnym zakresie, tzw. wstępne i pełne badania sprawozdań finansowych wykonują na podstawie umowy zlecenia dyplomowani biegli księgowi. Badanie powierzone powodowi umową zlecenia z dnia 6 kwietnia 1992 r. miało zaś charakter badania pełnego. Tego typu badania nie można więc było polecić powodowi w ramach stosunku pracy. Pozwany mógł natomiast złożyć powodowi ofertę wykonania podobnego badania na podstawie umowy zlecenia i to dlatego tylko, że powód był równocześnie dyplomowanym biegłym księgowym. Należałoby zatem powiedzieć, że wspomnianą ofertę składano powodowi nie jako pracownikowi na stanowisku starszego komisarza skarbowego, ale jako dyplomowanemu biegłemu księgowemu. Nieposiadanie takich uprawnień wykluczałoby bowiem wspomnianą ofertę, natomiast jej złożenie byłoby możliwe również wobec dyplomowanego biegłego księgowego nie będącego równocześnie pracownikiem pozwanego Urzędu, co dodatkowo przemawia przeciwko łączeniu pracowniczego zatrudnienia powoda z czynnościami weryfikacji sprawozdania w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w W.

Jako dyplomowany biegły księgowy miałby powód na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych prawo do zwolnienia od pracy w macierzystym zakładzie pracy w wymiarze do 24 dni roboczych w roku kalendarzowym na czas udziału w weryfikacji sprawozdań finansowych nawet wówczas, gdyby tym macierzystym zakładem nie był pozwany Urząd, obowiązany według art. 21 ust. 2 powołanej ustawy do dokonywania takich weryfikacji. Stan faktyczny niniejszej sprawy pokazuje, że pozwany Urząd był dla wykonania rzeczoności obowiązkowo gotów swoim pracownikom zlecać weryfikowanie sprawozdań finansowych również w ramach ich urlopów wypoczynkowych, ryzykując, iż pozbawieni należytego wypoczynku będą w stosunku pracy świadczyć na jego rzecz pracę poniżej uzasadnionych oczekiwań ilościowych i jakościowych. Taka sytuacja była natomiast korzystna dla pracowników, którzy w trakcie urlopu uzyskiwali wynagrodzenie urlopowe i dodatkowe dochody z umów zlecenia. Jeżeli zatem któryś z zainteresowanych nie wykazał w przyjmowaniu takich zleceń stosownego umiaru, to skutków podobnej nieroztropności nie może przerzucać na pracodawcę. Wypadki zaistniałe w związku z pracą, która podczas urlopu wypoczynkowego pracownika jest przez niego wykonywana na podstawie umowy zlecenia nie podlegają bowiem ubezpieczeniowej ochronie bez względu na to, czy zleceniodawcą jest macierzysty pracodawca, czy też inny podmiot. Poza tym pracodawca mógłby się urlopowej pracy pracownika przeciwstawić tylko w trybie odpowiedniej klauzuli umownej, gdyż powszechnie obowiązujące ustawodawstwo pracy nie przewiduje zakazu urlopowego zarobkowania, a w każdym razie zarobkowanie takie nie jest obłożone żadną sankcją.

W uzupełnieniu dotychczasowych rozważań wskazać należy, że przepisy art. 21-24 ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych zostały uchylone przez art. 44 pkt 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o badaniu i ogłaszaniu sprawozdań finansowych oraz o biegłych rewidentach i ich samorządzie (Dz. U. Nr 111, poz. 480 ze zm.), z tym, że pierwotny termin tego uchylecia, tj. 2 stycznia 1992 r., został przesunięty do końca 1992 r. przez art. 13 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o zmianie ustawy - Prawo budżetowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 21, poz. 85). Badanie sprawozdań finansowych od początku 1993 r. następowało więc zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. na podstawie umowy zawartej między podmiotem sprawozdawczym a podmiotem uprawnionym do badania, przy czym po uchyleciu tej ustawy przez ustawę z dnia 13 października 1994 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie (Dz. U. Nr 121, poz. 592), zasadę zawierania wspomnianych umów przewiduje art. 66 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591). Sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie nie mogłaby się więc powtórzyć w aktualnym stanie prawnym.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====